



Sygn. akt I UK 461/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania Z. J.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.

o świadczenie przedemerytalne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 21 lutego 2019 r.,

skargi kasacyjnej Prokuratora Generalnego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt III AUa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z dnia 1 marca 2017 r., orzekając w sprawie z odwołania Z. J. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 listopada 2015 r. i oddalił odwołanie.

W rozpoznawanej sprawie organ rentowy decyzją z dnia 27 marca 2015 r. odmówił wnioskodawcy prawa do świadczenia przedemerytalnego z uwagi na niewykazanie 40 lat składkowych i nieskładkowych (wnioskodawca udowodnił jedynie 39 lat, 1 miesiąc i 9 dni).

Sąd Okręgowy w K. ustalił, że Z. J. do dnia 27 kwietnia 2013 r. był zatrudniony w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych [...] Sp. z o.o. (pracował od dnia 22 października 2012 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku ładowacza). Stosunek pracy ustał w wyniku wypowiedzenia przez pracodawcę (art. 10 pkt 1 ustawy z dnia 13 marca 2003 r. o szczególnych zasadach rozwiązywania z pracownikami stosunków pracy z przyczyn niedotyczących pracowników). Według stanu na dzień rozwiązywania stosunku pracy, Z. J. udowodnił 39 lat, 1 miesiąc i 9 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Od dnia 28 lipca 2014 r. wnioskodawca pobierał zasiłek dla bezrobotnych (ustawowy okres pobierania zasiłku do dnia 27 lipca 2015 r.). Wniosek o świadczenie przedemerytalne złożył w dniu 26 stycznia 2015 r.

Sąd Okręgowy ustalił również, że wnioskodawca po ukończeniu szkoły podstawowej kontynuował naukę w szkole zasadniczej (ukończył 1 klasę). Nauka odbywała się przez 3 dni w tygodniu, a przez 2 dni realizował praktyki zawodowe w zakładzie pracy. Z. J. zamieszkiwał z rodzicami. G. J., matka wnioskodawcy, była właścicielką gospodarstwa rolnego położonego w K. oś. W. o powierzchni 7.110 m² - klasa gruntów II, w którym uprawiano zboża, ziemniaki, warzywa, hodowano też zwierzęta. W 1991 r. gospodarstwo zostało podzielone i wnioskodawca otrzymał działkę nr [...] użytkowaną rolniczo. Wnioskodawca pracował w gospodarstwie rolnym wykonując wszystkie czynności zarówno w polu, jak i w obejściu. W okresie uczęszczania do szkoły ponadpodstawowej w gospodarstwie pracował zarówno przed szkołą (praktyką), jak i po szkole (praktyce). Od dnia 2 września 1974 r. Z. J. podjął pracę w PRW „[...]”.

Dokonując oceny prawnej, Sąd Okręgowy wskazał na art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych oraz art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń. Nawiązując do tych przepisów wskazał, że wnioskodawca od ukończenia 16 roku życia pracował w gospodarstwie rolnym należącym do matki, a

zatem do uwzględnionego przez organ rentowy okresu składkowego i nieskładkowego należy doliczyć okres pracy w gospodarstwie rolnym matki od ukończenia 16 roku życia do podjęcia pracy zawodowej, to jest od dnia 27 listopada 1973 r. do dnia 1 września 1974 r. (9 miesięcy i 5 dni) oraz od dnia 1 września 1978 r. do dnia 19 września 1978 r. (19 dni - przerwa w zatrudnieniu między pracą w PRW [...] a Zakładzie Transportu i Sprzętu Budownictwa Mieszkaniowego).

Podsumowując, Sąd Okręgowy stwierdził, że pomimo możliwości doliczenia do stażu okresów pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, brak jest podstaw do przyznania świadczenia przedemerytalnego, a rozstrzygnięcie Sądu w tym zakresie jest nieprawidłowe i wynika z faktu błędnego zsumowania okresów składkowych i nieskładkowych z okresem uzupełniającym, który w rzeczywistości jest zbyt krótki, aby czynił zadość przesłance posiadania co najmniej 40 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Sąd odwoławczy uznał apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych za trafną. Wskazał, że na etapie postępowania administracyjnego organ rentowy uznał za udowodniony okres składkowy i nieskładkowy wynoszący 39 lat, 1 miesiąc i 9 dni. Skoro jednak do obliczenia „okresów uprawniających do emerytury” znajduje zastosowanie art. 10 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, to wnioskodawca mógłby uzupełnić brakujący staż ubezpieczeniowy poprzez doliczenie do niego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców po ukończeniu 16 roku życia.

Zważywszy na treść przywołanego przepisu, Sąd odwoławczy uznał za potrzebne poczynienie ustaleń faktycznych. Stwierdził, że Sąd Okręgowy zakwalifikował okresy pracy wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym matki przypadające od dnia 27 listopada 1973 r. do dnia 1 września 1974 r. i od dnia 1 września 1978 r. do 19 września 1978 r. jako okresy uzupełniające po myśli art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, jednak doliczając te okresy do uwzględnionego przez organ rentowy stażu ubezpieczeniowego Sąd ten dopuścił się błędu rachunkowego i nieprawidłowo w konsekwencji uznał, że wszystkie te zsumowane okresy dają łącznie ponad 40 lat w sytuacji, gdy suma tych okresów daje w rzeczywistości 39 lat, 11 miesięcy i 3 dni. W tej sytuacji nie było podstaw do przyznania wnioskodawcy świadczenia przedemerytalnego, co zresztą Sąd

pierwszej instancji przyznał w uzasadnieniu wyroku wskazując na swój błąd w obliczeniach.

Sąd odwoławczy dostrzegł, że wnioskodawca w odpowiedzi na apelację akcentował spełnienie warunku posiadania stażu 40 lat składkowych i nieskładkowych. Zdaniem ubezpieczonego, do wykazanych przez organ rentowy okresów należy doliczyć okresy pracy w gospodarstwie rolnym przypadające nie tylko od dnia 27 listopada 1973 r. do dnia 1 września 1974 r. i od dnia 1 września 1978 r. do dnia 19 września 1978 r., jak ustalił to Sąd Okręgowy, ale także od dnia 23 kwietnia 1979 r. do dnia 25 kwietnia 1979 r. Ponadto wnioskodawca podnosił, że organ rentowy niezasadnie nie uwzględnił w tym zestawieniu okres zatrudnienia w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych [...] Spółce z o.o. od dnia 10 września 2012 r. do dnia 30 września 2012 r. na podstawie umowy zlecenia.

Odnosząc się do tych argumentów, Sąd odwoławczy zauważył, że przedstawione przez wnioskodawcę zestawienie okresów składkowych i nieskładkowych, które istotnie nie obejmuje okresu od dnia 10 września 2012 r. do dnia 30 września 2012 r., nie jest tym ostatecznym zestawieniem, które legło u podstaw wydania przez organ rentowy zaskarżonej decyzji z dnia 27 marca 2015 r. Zestawienie przedłożone przez wnioskodawcę to pierwsze zestawienie opracowane przez organ rentowy, podczas gdy w aktach ZUS zalega jeszcze drugie zestawienie sporządzone w dniu 25 marca 2015 r., czyli po przedłożeniu organowi rentowemu przez wnioskodawcę w dniu 16 marca 2015 r. umowy zlecenia zawartej na okres od dnia 10 września 2012 r. do dnia 30 września 2012 r. W zestawieniu okresów składkowych i nieskładkowych sporządzonym w dniu 25 marca 2015 r. uwzględniony został okres składkowy od dnia 10 września 2012 r. do dnia 28 września 2012 r. (co organ rentowy uzasadnił wielkością odprowadzonych składek - pismo procesowe z dnia 27 stycznia 2017 r., k. 63-64) i dopiero w oparciu o to zestawienie organ rentowy odmówił przyznania świadczenia przedemerytalnego, uznając za udowodniony okres składkowy i nieskładkowy 39 lat, 1 miesiąc i 9 dni.

Sąd drugiej instancji podkreślił też, że nawet gdyby argumentacja wnioskodawcy miałyby być zasadna i do okresu 39 lat, 11 miesięcy i 3 dni należałoby doliczyć jeszcze okres od dnia 10 września 2012 r. do dnia 30 września

2012 r., to łącznie nie stanowiłoby to co najmniej 40 lat okresów składkowych i nieskładkowych. Z kolei, co do dodatkowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 23 kwietnia 1979 r. do dnia 25 kwietnia 1979 r., zauważył, że istotnie wskazani przez wnioskodawcę w postępowaniu administracyjnym świadkowie złożyli oświadczenia dotyczące wykonywania pracy w gospodarstwie rolnym w latach 1973-1974, a nadto z pisma Urzędu Miasta K. z dnia 13 marca 2015 r. wynika, że G. J. w tych latach figurowała w rejestrze gruntów jako właściciel parceli katastralnej [...]. Niezależnie jednak od tego okres pracy w gospodarstwie rolnym przypadający od dnia 23 kwietnia 1979 r. do dnia 25 kwietnia 1979 r. wynosi zaledwie 3 dni i nawet doliczenie go do wspomnianego wyżej okresu przypadającego od dnia 10 września 2012 r. do dnia 30 września 2012 r. nie da łącznie 40 lat okresów składkowych i nieskładkowych w zestawieniu z nie budzącym wątpliwości okresem 39 lat, 11 miesięcy i 3 dni.

Skargę kasacyjną wniósł Prokurator Generalny, zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. polegające na oparciu wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] na dowodzie z pisma procesowego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. z dnia 27 stycznia 2017 r. wraz z przedstawionym zestawieniem okresu ubezpieczenia oraz zestawieniem z dnia 25 marca 2017 r. znajdującym się w aktach ZUS, wskutek czego przyjęto, że ubezpieczony nie wykazał 40-letniego stażu ubezpieczeniowego, choć dowody wynikające z analizy akt ZUS nr [...] (dwa tomy) oraz akt kapitałowych [...] pozwalają na podważenie przedstawionych wyliczeń i uznanie, że Z. J. ma nie mniej niż 40-letni staż ubezpieczeniowy uprawniający do emerytury,

- art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia wyroku przez Sąd Apelacyjny w taki sposób, że nie można ustalić okresów uznanych przez Sąd, za uprawniające do emerytury, co uniemożliwia zweryfikowanie wystąpienia „błędu rachunkowego” na jaki ten Sąd się powołuje oraz ustalenie okresów, które uznano za dowiedzione,

- art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych poprzez jego niewłaściwe niezastosowanie, choć w okolicznościach faktycznych sprawy Z. J. wykazał co najmniej 40-letni staż

ubezpieczeniowy uprawniający go do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżący domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie występuje tylko jedna sporna okoliczność. Chodzi o to, czy wnioskodawca legitymuje się stażem składkowym i nieskładkowym w wymiarze 40 lat. Podstawy skargi kasacyjnej dotyczą tylko tej kwestii.

Przed odniesieniem się do zarzutów naruszenia przepisów procesowych trzeba prześledzić przebieg postępowania i wnioskowania stron oraz Sądów rozpoznających sprawę.

W aktach rentowych znajduje się dokumentacja obrazująca starania wnioskodawcy o ustalenie kapitału początkowego. W decyzji z dnia 29 września 2005 r. do kapitału początkowego organ rentowy przyjął staż wynoszący 23 lata, 6 miesięcy i 7 dni okresów składkowych oraz 1 miesiąc i 9 dni okresów nieskładkowych. W dniu 8 marca 2013 r. wnioskodawca wystąpił o przyznanie świadczenia przedemerytalnego (prosił o sprawdzenie, czy po uwzględnieniu okresu pracy w gospodarstwie rolnym będzie spełniał kryteria do otrzymania świadczenia). W kwestionariuszu wykazał, że w gospodarstwie rolnym pracował od dnia 29 listopada 1973 r. do 1979 r. W decyzji z dnia 29 maja 2013 r. stwierdzono, że wnioskodawca wykazał 37 lat, 10 miesięcy i 3 dni okresów składkowych i nieskładkowych, przy czym zastrzeżono, że do staży nie uwzględniono okresu od dnia 28 listopada 1973 r. do dnia 1 września 1974 r. Decyzja uprawomocniła się.

Kolejny wniosek o świadczenie przedemerytalne ubezpieczony złożył w dniu 26 stycznia 2015 r., powołał się na dokumenty znajdujące się w ZUS, podniósł tylko, że był zatrudniony od dnia 22 październik 2012 r. do dnia 27 kwietnia 2013 r. w Przedsiębiorstwie Usług Komunalnych [...] Spółka z o.o. w K. (okres ten już w postępowaniu zakończonym decyzją z dnia 29 maja 2013 r. został potwierdzony zaświadczeniem o zatrudnieniu, jednak nie został uwzględniony

do stażu). W dniu 3 lutego 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wydał decyzję odmowną. Twierdził, że wnioskodawca wykazał jedynie 39 lat i 20 dni okresów składkowych i nieskładkowych (okres od dnia 22 października 2012 r. do dnia 27 kwietnia 2013 r. został zaliczony).

Pismem z dnia 16 marca 2015 r. skarżący prosił o ponowne ustalenie prawa. Argumentował, że w okresie od dnia 10 września 2012 r. do 30 września 2012 r. wykonywał pracę na podstawie umowy zlecenia w PUK [...]. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniu 27 marca 2015 r. wydał decyzję odmowną, w której stwierdził, że staż ubezpieczonego wynosi 39 lat, 1 miesiąc i 9 dni. Z kwestionariusza poprzedzającego decyzję wynika, że uznano ubezpieczonemu okres od dnia 10 września 2012 r. do dnia 28 września 2012 r. (19 dni). Wzrost ten oznacza, że staż zwiększył się z 39 lat i 20 dni do 39 lat, 1 miesiąca i 9 dni. Następnie w dniu 8 kwietnia 2015 r. ubezpieczony wywiódł odwołanie, w którym kwestionował tylko niezaliczenie do stażu okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców.

W postępowaniu sądowym dokonano następujących ustaleń. W uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego stwierdzono, że do stażu należy doliczyć okres pracy w gospodarstwie rolnym od dnia 27 listopada 1973 r. do dnia 1 września 1974 r. (9 miesięcy i 5 dni) oraz od dnia 1 września 1978 r. do dnia 19 września 1978 r. (19 dni). Organ rentowy w apelacji argumentował, że doliczenie tych okresów do bezspornego stażu w wymiarze 39 lat, 1 miesiąca i 9 dni nie da okresu 40 lat wymaganego do otrzymania świadczenia przedemerytalnego. W odpowiedzi na apelację wnioskodawca stwierdził, że ZUS bezpodstawnie nie zaliczył do stażu okresu pracy od dnia 10 września 2012 r. do dnia 30 września 2012 r. (21 dni) a także okresów pracy w gospodarstwie rolnym, w tym również w okresie od dnia 23 kwietnia 1979 r. do dnia 25 kwietnia 1979 r. (3 dni).

Do przedstawionych zarzutów odniósł się skrupulatnie Sąd odwoławczy, który w uzasadnieniu wyroku wykazał, że wnioskodawca nie legitymuje się wymaganym stażem wynoszącym 40 lat (39 lat, 1 miesiąc i 9 dni + 9 miesięcy i 24 dni okresów pracy w gospodarstwie rolnym + 3 dni okresu od 23 kwietnia 1979 r. do 25 kwietnia 1979 r. + 2 dni za okres od 29 września 2012 r. do 30 września 2012 r. z umowy zlecenia w PUK = 39 lat, 11 miesięcy i 8 dni). Sąd Apelacyjny trafnie odrzucił, że organ rentowy ustalając staż na potrzeby wydania zaskarżonej decyzji

nie uwzględnił okresu pracy od dnia 10 września 2012 r. do 30 września 2012 r. wykonywanej w ramach umowy zlecenia z PUK [...]. Za takim przyjęciem świadczy ewidentnie zestawienie z dnia 25 marca 2015 r.

Mając na uwadze poczynione spostrzeżenia, staje się jasne, że sposób rozumowania Sądu odwoławczego jest prawidłowy. Założenie to jest jednak prawidłowe pod warunkiem, że z zestawienia sporządzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w dniu 25 marca 2015 r. faktycznie wynika, że niesporny okres wyniósł jedynie 39 lat, 1 miesiąc i 9 dni. Skarga kasacyjna zasadza się na przeciwnym twierdzeniu. Prokurator Generalny wywodzi, że podane w tym piśmie okresy składkowe i nieskładkowe, po ich zsumowaniu, pozwalają określić staż wnioskodawcy na 40 lat, 1 miesiąc i 23 dni (w tym 35 lat, 10 miesięcy i 4 dni okresów składkowych oraz 4 lata, 3 miesiące i 19 dni okresów nieskładkowych). Wskazana rozbieżność, była podnoszona przez wnioskodawcę w piśmie procesowym z dnia 19 stycznia 2016 r., jednak bez działań matematycznych pozwalających na jej zweryfikowanie.

W przedstawionym stanie rzeczy, okazuje się, że problemem w sprawie jest wyliczenie matematyczne. Z jednej strony, Sąd odwoławczy powołuje się na zestawienie organu rentowego i jego konkluzję co do sumy okresów składkowych i nieskładkowych (w wymiarze 39 lat, 1 miesiąc i 9 dni), z drugiej zaś, Prokurator Generalny wskazując na ten sam wykaz twierdzi, że świadczy on o stażu wynoszącym 40 lat, 1 miesiąc i 23 dni. Zarówno Sąd, jak i skarżący, jak również wcześniej Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie przedstawiają szczegółowych wyliczeń matematycznych. W tym stanie rzeczy, trzeba podnieść, że Sąd Najwyższy nie dysponuje środkami umożliwiającymi zweryfikowanie kto ma rację. Pozostają mu zatem dwie możliwości. Może oddalić skargę kasacyjną wskazując na to, że podnoszona w nadzwyczajnym środku odwoławczym kwestia dotyczy faktów, czyli aspektu, który nie ma znaczenia na tym etapie procedowania (art. 398³ § 3 k.p.c. i art. 398¹³ § 2 k.p.c.) albo uchylić zaskarżony wyrok i sprawę skierować do ponownego rozpoznania, gdyż zakres ustaleń faktycznych uniemożliwia zweryfikowanie prawidłowości zastosowania przepisu prawa materialnego.

Przepisy Kodeksu postępowania cywilnego co do zasady preferują pierwsze

rozwiązanie. Nie znaczy to jednak, że zasada ta nie ma ograniczeń. Problemem jest to, że organ rentowy powołując się na dany staż składkowy i nieskładkowy wskazuje tylko na zestawienie okresów. Nie podaje choćby ilości lat, miesięcy i dni, które im jednostkowo odpowiadają. Zważywszy na tego rodzaju brak, deklaracja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o sumie tych okresów jest nieweryfikowalna dla stron oraz sądu, a w każdym razie trudno ją przy wykorzystaniu działań matematycznych podważyć. Oczywiście, w zdecydowanej większości przypadków wynik podawany przez organ rentowy jest prawidłowy (deklaruje go przecież wyspecjalizowana państwowa jednostka organizacyjna), nie znaczy to, że nie mogą wyjątkowo wkraść się błędy, czy zaniedbania. Trudno równocześnie założyć, że Prokurator Generalny wniósł skargę kasacyjną bez uprzedniego zliczenia wspomnianych okresów (postawa tego rodzaju byłaby nieprofesjonalna i nieodpowiedzialna). Wnioskowanie to stało się podstawą do uznania, że wyjątkowo Sąd Najwyższy ma prawo wydać rozstrzygnięcie kasatoryjne. Przesądza o tym aspekt publicznoprawny. Obywatel (ubezpieczony) ma prawo oczekiwać, że organy państwa zajmujące się jego sytuacją prawną (szczególnie, gdy dotyczy ona jego newralgicznych interesów) dokonają rzetelnych wyliczeń mających wpływ na przysługujące mu z ustawy prawo (w sytuacji, gdy ich dokonanie dla przeciętnej osoby jest trudne, jeśli nie niemożliwe). Pewność ta zostaje zachwiana w sytuacji, gdy dwa organy państwa (Sąd i Zakład Ubezpieczeń Społecznych kontra Prokurator Generalny), wykorzystując specjalistyczne narzędzia, dochodzą do rozbieżnych wniosków. W takim wypadku nie można poprzestać na aspekcie formalnym związanym z konstrukcją skargi kasacyjnej, bardziej przekonujące jest bowiem zapatrywanie, że rozstrzygnięcie sądu powinno zostać skasowane w celu wyjaśnienia wątpliwości. Dlatego zgodnie z art. 389¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.